

# Kocia kawiarnia podbija Opole - wywiad z właścicielką

Miasto  
Kultura

11.11.2022 g. 11:46



**Anna Neugebauer - pomysłodawczyni i właścicielka kawiarni „Niebieski Kot”, która mieści się w Opolu przy ulicy Powstańców Śląskich 7, opowiada o spełnieniu swojego największego marzenia, które mimo tego, że nie wszystko poszło z planem - zrealizowała. Co ciekawe, otwarcie odbyło się dokładnie w dniu 48 urodzin opolanki.**



**- Jak Pani wpadła na ten pomysł i skąd to się wszystko wzięło?**

*- Z moim mężem zjeździliśmy większość kocich kawiarni, jakie znajdują się w naszym kraju. Od wielu lat wspólnie planowaliśmy otworzyć takie miejsce w Opolu. Choroba męża, potem jego śmierć sprawiła, że odsunęłam to marzenie na później. Ale po czasie zaczęłam się zastanawiać dlaczego sama nie miałabym tego zrealizować.*

**- Czyli szczęściu trzeba pomagać i odważnie realizować marzenia?**

*- W ciągu jednego miesiąca zorganizowałam całą tę przestrzeń, a w tydzień udało mi się spełnić wszystkie pozwolenia i formalności - nie ma rzeczy niemożliwych. Marzenia trzeba spełniać i nic nie stało mi na przeszkodzie, żeby je urzeczywistnić. Mój mąż mnie tego nauczył, żeby sięgać po swoje i nie bać się żadnych wyzwań.*

**- Jak znalazła Pani lokal i lokatorów tego miejsca - bo to też wyjątkowa historia.**

*- Jeśli chodzi o samą lokalizację, to wybrałam pierwszy lokal, który oglądałam. Miejsce jest na uboczu, a spokój służy kocim lokatorom. Wszystko tutaj zrobiłam sama. Nawet sama skręcałam krzesła, ale skończyło się to tym, że przyszedł pan, który 45 minut poprawiał moją pracę i poprosił, żebym nigdy więcej tego nie robiła (śmiech). Znalazłam informację na FB z ogłoszeniem: oddam koty w dobre ręce i tak moje cztery kocie damy pojawiły się w kawiarni - tak naprawdę było to półtora tygodnia przed otwarciem kawiarni. Miałam bardzo mało czasu, żeby przyzwycząić je do tego miejsca. Zostały trzy duże, dorosłe kotki - ponieważ jedno zwierzę nie potrafiło się tu odnaleźć i zostało u mojej sąsiadki.*

**- Czy jest jakaś historia związana z nazwą kawiarni?**

*- Od zawsze uwielbiałam kolor niebieski i koty. Dodatkowo bardzo lubię kontakt z ludźmi. To pierwsze takie miejsce w Opolu, które sobie wymyśliłam. Mieszka tutaj na stałe pięć kociaków, szósty kandydat kręci się wokół kawiarni. Na pewno chciałabym, żeby pojawił się rudy przedstawiciel gatunku - będę wtedy miała u siebie wszystkie kocie umaszczenia. Poza tym w domu mam jeszcze dwa koty.*

**- Opowiedzmy o mieszkańcach kawiarni.**

*- Mundi ma sześć lat, jest białoszara i najbardziej lubi spać. Z trudem przeszła adaptację w kawiarni, ale jednak się udało i została z nami. Drugą kotką jest szara pręgowana, pięcioletnia Fibi. Uwielbia jeść i jest bardzo przyjaźnie nastawiona do klientów. Ostatnia to charakterna, trzyletnia Rita, która rządzi i jest tutaj szefową. Do stałych rezydentek tego miejsca dołączyło jeszcze dwóch pięciomiesięcznych czarnobiałych kocich braciszków, którym w konkursie fejsbukowym „Niebieskiego kota” internauci nadali imiona: Teoś i Leoś.*

**- Czy koty mieszkają tu na stałe?**

*- Tak. W nocy są bardzo grzeczne - podglądam je czasami na telefonie. Mają swoje legowiska, ale właściwie śpią gdzie popadnie, na ogół na kawiarnianych stolikach lub krzesłach. Nie stłukły jeszcze żadnej szklanki (śmiech). Wiedzą, o której przychodzi obsługa kawiarni i czekają w oknach. W pierwszym dniu odwiedziło nas ponad 100 osób i kociaki były trochę zestresowane, ale dzisiaj czują się tutaj jak w domu. W sąsiedztwie mam gabinet weterynaryjny, który dba o moich podopiecznych.*

**- Kto przychodzi do kocij kawiarni?**

*- Różne osoby. Przychodzą miłośnicy kotów oraz dużo młodzieży (w sąsiedztwie znajduje się Liceum Plastyczne). Mam stałych klientów i ludzie tu wracają. Wprowadziłam regulamin, który określa jak zachować się w kocij kawiarni, aby wszyscy czuli się tu dobrze. Mogą tu przebywać dzieci powyżej ósmego roku życia, aby zapobiec ewentualnym podrapaniom lub innym przykrym wydarzeniom. Najważniejszy punkt mówi o tym, żeby nie przychodzić z własnymi zwierzętami oraz nie używać lampy błyskowej, robiąc kociakom fotografie. Klienci nie powinni też dokarmiać zwierzątek, bo robimy to sami.*

**- Czy pośredniczy Pani w adopcji kociaków?**

*- Tak. Chciałabym pośrednio uczestniczyć w adopcji kotów. Wiele osób przychodzi do mnie z ogłoszeniami, które umieszczam na mojej stronie internetowej. Zgłaszają się także osoby, które chciałyby działać wolontariacko. Chcę także nawiązać współpracę z opolskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Jest to dla mnie ważny aspekt w mojej działalności.*



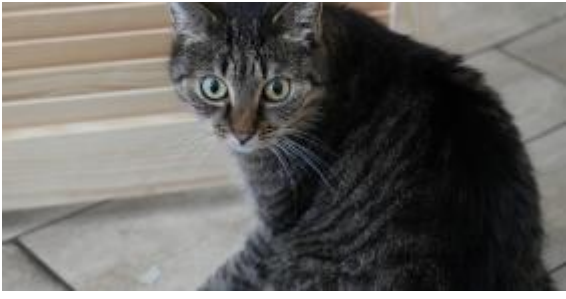
Rozmawiała: Katarzyna Herwy

Zdjęcia: Katarzyna Muszyńska

Wywiad ukazał się w listopadowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":

[www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/listopadowe-wydanie-magazynu-opole-i-kropka-juz-dostepne](http://www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/listopadowe-wydanie-magazynu-opole-i-kropka-juz-dostepne)





Dane kontaktowe  
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

[www.opole.pl](http://www.opole.pl)

Lokalizacja

Tagi  
Opole i kropka  
kocia kawiarnia  
zwierz?ta  
niebieski kot